

Herold Wodzisławski



BIULETYN HISTORYCZNY TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW
ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM



NR 3 (35) LIPIEC - WRZESIEŃ 2012 ROK

PRZED 90 LATY 4 LIPCA 1922 ROKU WOJSKO POLSKIE WKROCZYŁO NA WODZISŁAWSKI RYNEK

Polscy żołnierze Górnośląskiego Pułku Szwoleżerów Rokitańskich z paradnymi lancami i bronią wkroczyli na Rynek przez zbudowaną na tę uroczystość bramę powitalną.

Na rynku została odprawiona uroczysta Msza św. dziękczynna i odbyła się defilada oddziałów wojskowych w obecności wielkiej rzeszy mieszkańców miasta i okolicy.

Powstańcy Śląscy, nasi dziadkowie i pradiadkowie, czynem zbrojnym przesądziли o przynależności tej Ziemi do Polski.

Po włączeniu naszego miasta do Polski – wodzisławianie pochodzenia Żydowskiego przenieśli się do Niemiec ponieważ bardziej identyfikowali się z kulturą niemiecką (więcej: Herold Wodzisławski nr 2 z 1991 r.)

Brama powitalna stała się symbolem włączenia miasta i Ziemi Wodzisławskiej do Polski po zwycięskich Powstaniach Śląskich.

W 90 – tą Rocznicę uroczystości na Rynku – Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej postanowiło zbudować replikę bramy jako przypomnienie historycznego wydarzenia z najnowszej historii Polski.

Kazimierz Cichy
Prezes Towarzystwa
Miłośników Ziemi Wodzisławskiej

90 lat Wodzisławia Śląskiego w Polsce 1922 - 2012

Dnia 4 lipca 1922 do Wodzisławia od strony Wilchw wkroczyli żołnierze 2 Pułku Szwoleżerów Rokitańskich. Uroczyste powitanie Wojska Polskiego odbyło się na Rynku przy wielkich rzeszach ludzi. Uroczystą Mszę św. odprawił dziekan wodzisławski a u wylotu bramy zbudowanej z węgla kopalni "Ema" odbyła się defilada oddziałów wojskowych.



4 VII 1922
włączenie Wodzisławia
do Polski.

BRAMA POWITALNA Z 1922 ROKU W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM I JEJ TŁO HISTORYCZNE



Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim, kierowane przez Prezesa Kazimierza Cichego, jest inicjatorem ustawienia na wodzisławskim staromiejskim rynku repliki bramy powitalnej z 1922 roku. Była to jedna z kilku bram jakie zbudowano na przyjęcie Wojska Polskiego, które wkroczyło do Wodzisławia we wtorek dnia 4 lipca 1922 roku. Bramę triumfalną można zobaczyć w naszym mieście od poniedziałku 25 czerwca 2012 roku. W pobliskiej galerii naszego Towarzystwa „Art Wladislavia” (Rynek 20) można od kilku tygodni oglądać wystawę edukacyjną „Wodzisław w Polsce – 4. VII. 1922”. Opracowaliśmy też okolicznościowy plakat edukacyjny a w naszym historycznym biuletynie „Herold Wodzisławski” zamieszczamy w bieżącym roku informacje o wydarzeniach sprzed 90-ciu lat.

BRAMA NA WODZISŁAWSKIM RYNKU.

Największym dla nas przedsięwzięciem organizacyjnym w tym jubileuszowym roku jest zbudowanie wspomnianej repliki bramy powitalnej. Oryginalna brama z roku 1922 była zbudowana z brył węgla pochodzącego z pobliskiej kopalni „Ema” W Radlinie (obecnie kopalnia „Marcel”). Została ona ustawiona na rynku u wylotu obecnej ulicy Księżnej Konstancji (wtedy ul. Raciborska). Na archiwalnych zdjęciach patrząc w kierunku tej ulicy widzimy najpiękniejszą wówczas kamienicę należący do Prokopa. Dziś po tej kamienicy nie ma śladu a w jej miejscu stoi budynek sprzed pół wieku i obecnie jest tam sklep spożywczy „Społem”. Na starych zdjęciach widać także budynek obecnej restauracji „7 dni” (kiedyś restauracja „Rynkowa”). Na historycznej bramie

od strony rynku był napis „Szczęść Boże”. Między tymi pobożnymi słowami było ówczesne godło Polski. Wtedy był to orzeł, nie tylko z koroną, ale i z krzyżem. Nad godłem symbole górniczego trudu. Natomiast na bramie od strony obecnej ulicy Księżnej Konstancji był napis: „Śląski górnik ręką twardą, zręczną, krwawą buduje Polskę Wielką”. Cała brama przyozdobiona była zielonymi drzewkami i powiewały na niej biało-czerwone flagi. W niszach ustawiono postacie górników. Na rynku w pierzei północnej ustawiono wówczas podium i na nim ołtarz. Tu w pamiętnym dniu 4 lipca 1922 roku Mszę św. odprawił ówczesny wodzisławski proboszcz i dziekan ks. Franciszek Schnalke. Nasza skromna replika tej historycznej bramy ma przypomnieć to wielkie wydarzenie sprzed prawie wieku. Do naszej akcji zrobienia repliki bramy włączyły się uczennice Liceum Plastycznego, które działa w ramach II Liceum Ogólnokształcącego w Wodzisławiu Śląskim, kierowane przez Panią Dyrektor Annę Białek. Projekt zbudowania bramy poparły władze naszego miasta na czele z Panem Prezydentem Mieczysławem Kieć. Także inne instytucje, czy organizacje sprzyjały naszemu pomysłowi. Przez kilka tygodni każdy może przejść przez zbudowaną bramę, poznać krótką historię włączenia Wodzisławia do Polski, zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w tej niecodziennej budowl.

WYDARZENIA W WODZISŁAWIU W DNIU 4 LIPCA 1922 ROKU.

Jak wyglądał ten pamiętny wtorek 4 lipca 1922 roku na wodzisławskim rynku? W Sztandarze Polskim nr 153 z 11 lipca 1922 roku mamy szcze-

gółowy opis tych wydarzeń. Do Wodzisławia, zwanego wówczas Loslau wkroczyły trzy szwadrony 2 Pułku Szwoleżerów Rokitańskich pod dowództwem rotmistrza Józefa Młodeckiego (*por. P. Hojka, Wodzisław Śląski i Ziemia Wodzisławska w czasie II wojny światowej, Wodzisław Śląski 2011, str. 9*). Oddziały te wkroczyły od strony Strumienia (Żabi Kraj) i były witane w Pawłowicach, gdzie dołączyli do wojska rowerzyści. W takiej obstawie zawitano do pobliskiego Bzia, gdzie Wojsko Polskie witał ksiądz Niedziela. Tu też odprawiono Mszę św. Następnie wojsko w towarzystwie powstańców śląskich na rowerach przybywa do Jastrzębia. Tu już włączają się do tych uroczystych wydarzeń wodzisławianie. Przybywają tu Powstańcy Śląscy pod dowództwem sławnego por. Michalskiego z Wodzisławia. To on dowodził w III powstaniu w roku 1921 - 14 Wodzisławskim Pułkiem Powstańczym. W Jastrzębiu odbywa się defilada wojsk. Następnie przez Mszanę żołnierze polscy i byli powstańcy wkraczą na tereny obecnego miasta Wodzisławia Śląskiego. Na Wilchwach wita te oddziały pięknie udekorowana brama triumfalna i liczne rzesze zgromadzonych mieszkańców. Ubrane w śląskie stroje ludowe niewiasty nadają niezwykle kolorytu temu zgromadzeniu. Polski żołnierz witany jest po staropolsku - chlebem i solą. W relacji o tym powitaniu wspomina się, że w imieniu właścianek wilchwiańskich, żołnierzy witała pani Swobodowa. Po niedługim czasie a jest to już południe Wojsko Polskie wkracza do miasta Wodzisławia w którym ustawiono kilka bram powitalnych. Wojacy są witani przez orkiestrę górniczą i delegacje górników oraz władze miasta na czele z burmistrzem Hugonem Jerzy Klockiewiczem. Są delegacje cechów, kupców i innych zrzeszeń w tym

przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Po wkroczeniu na wypełniony tłumami rynek żołnierze na koniach są witani przez ówczesnego proboszcza ks. dziekana Schnalke. Przy wiatach na część żołnierzy odbywa się defilada Wojska Polskiego i wspomniana uroczysta Msza św. Po południu dla żołnierzy wydano bankiet w restauracji Kowola. Podczas tego przyjęcia panował podniosły nastrój, wznoszono toasty na cześć Wojska Polskiego i jej wojska, powstańców i duchowieństwa.

Wodzisław obok Rybnika i Żor był jednym z trzech ówczesnych miast powiatu rybnickiego, gdzie odbywały się takie uroczystości. Nasze miasto nosiło przez wiele wieków wspomnianą nazwę Loslau. Po włączeniu do Polski było częścią powiatu rybnickiego w autonomicznym Województwie Śląskim. Województwo Śląskie jako jedyne otrzymało autonomię na podstawie polskiej Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15. VII. 1920 roku. Ustawa ta formalnie obowiązywała do 6 maja 1945 roku, kiedy zniósł ją nie-

UROCZYSTOŚCI W STOLICY POWIATU RYBNIKU 4 LIPCA 1922 ROKU.

Najważniejsze uroczystości przejęcia powiatu rybnickiego przez Polskę odbyły się w dniu 4 lipca 1922 roku w Rybniku- stolicy powiatu. Zgodnie z programem już w poniedziałek 3 lipca 1922 roku o godzinie 11 miasto opuściły wojska koalicyjne. Zgodnie z zarządzeniem władz w dniu uroczystości nakazano zamknięcie wszystkich restauracji i wyszynków. Na rynku ustawiono też oryginalną mównicę, zrobili ją z węgla górnicy z Chwałowic. Po między bryłami węgla ustawiono żarówki. Co wieczorem sprawiało wrażenie palącego się węgla. Na uroczystość przejęcia powiatu przez Polskę do Rybnika przyjechał pociąg pancerny „Ślązak”. W rybnickich uroczystościach uczestniczył generał Stanisław Szeptycki i gen. Aleksander Osieński wraz z innymi wysokiej rangą oficerami. Trasa przemarszu wojsk od Zawady, obecnej dzielnicy miasta Orzesza, była udekorowana bramami powitalnymi, których

czyka. Ważnym elementem tych uroczystości było wręczenie przez powstańców sztandaru powstańczego gen. Szeptyckiemu oraz podarków od górników pobliskich kopalń. Znaczącym wydarzeniem uroczystości w Rybniku było podpisanie protokołu o przekazaniu Polsce całej części przyznanego obszaru plebiscytowego. Uroczystości w Rybniku były ostatnim etapem przejmowania terenów poplebiscytowych przez Polskę. Po południu 4 lipca gen. Szeptycki towarzyszył uroczystościom powitalnym w Żorach. (por. B. Cimała, P. Porwoł, W. Wiczorek, *Wypisy z dziejów Rybnika i Wodzisławia Śląskiego*, Opole 1985, str. 195-199; *Sztandar Polski* nr 149, 6. VII. 1922). Polska prasa ówczesna szeroko pisała o tych wydarzeniach. Warto tu przytoczyć jeden tekst ze *Sztandaru Polskiego*, którego redakcja przeniosła się z Gliwic do Rybnika. „Rybnik się polszczy. Wyłącznie napisy niemieckie znikają wszędzie ukazują się napisy czy to czysto polskie, czy też polsko-niemieckie. Tu i ówdzie daje się jeszcze zauważyć opór hakatystyczny, ale należy się spodziewać, że i ci ostatni dowiedzą się dosyć prędko, że znajdują się w mieście polskim. ... Dworzec rybnicki również się zmienił. I tutaj umieszczono na niektórych tablicach napisy polskie.” (*Sztandar Polski* nr 141 z 24. VI. 1922).

ETAPY PRZEJMOWANIA CZĘŚCI GÓRNEGO ŚLĄSKA PRZEZ POLSKĘ W ROKU 1922.

Powiat rybnicki i inne tereny Górnego Śląska przyznane został Polsce w wyniku decyzji Konferencji Pokojowej, jaka kończyła wydarzenia związane z I wojną światową, zwaną wówczas Wielką Wojną. Szczegóły co do podziału górnosłaskiego obszaru plebiscytowego opracowała Rada Ligi Narodów (odpowiednik obecnej ONZ). Nad tym jak powinno wyglądać przekazane władzy na byłym obszarze plebiscytowym Polsce i Niemcom obradowała tzw. komisja trójstronna w Opolu (Anglia, Francja, Włochy) od 4 maja do 14 czerwca 1922 roku. Opracowany plan podpisali przedstawiciele Polski – dr Zygmunt Seyda i Niemiec dr Paul Eckhardt. Dokument podpisano 15 czerwca 1922. Było to "Zarządzenia w przedmiocie oddania przez Komisję Międzysojuszniczą Rządzającą i Plebiscytową Górnego Śląska obszarów przyznaných Niemcom i Polsce na podstawie traktatu pokojowego podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919r.



konstytucyjna komunistyczna Krajowa Rada Narodowa. Powiat rybnicki w województwie śląskim, był najdalej na południowy - zachód wysuniętym cyplem ówczesnej Polski. Niedaleko Wodzisławia w pobliskiej Olzie stykały się granice trzech państw: Polski, Czechosłowacji i Niemiec. Zwano to miejsce trójkątem trzech republik. Miasto Wodzisław dotychczas uchodzące za niemieckie zmieniło swoje oblicze narodowościowe. Znacząca liczba mieszkańców pochodzenia niemieckiego i żydowskiego opuściła miasto, które w krótkim czasie się spolonizowało.

naliczono 120. Wojsko miało wkroczyć do miasta w południe 4 lipca 1922 roku. Pierwsze uroczyste powitanie miało miejsce przy obecnej bazylice św. Antoniego a następnie wszyscy przeszli na pięknie udekorowany rybnicki rynek przy odgłosie dzwonów kościelnych i grze kilku orkiestr. Na Rynku zgromadzili się mieszkańcy oraz reprezentanci duchowieństwa całego powiatu na czele z delegatem biskupim ks. Kapicą. Był też obecny wojewoda Rymer i poseł Korfanty. Uroczystościom na rybnickim Rynku towarzyszyła uroczysta Msza św. i defilada wojsk. Ze względu na pewne opóźnienia związane z przybyciem wojska Msza św. została odprawiona przed jego przybyciem. Msze św. celebrował ks. Okręt w asyście księży Śmiei i Matej-



Przekazanie obszarów plebiscytowych z rąk Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej (MK) nowym władzom przewidziano na 24 dni i miało się ono odbyć w kilku etapach. Polska miała przejąć „swoje” tereny w pięciu etapach a Niemcy w sześciu. Przejmowanie terenów rozpoczęło się formalnie już 17 czerwca 1922 roku. W tym dniu skoncentrowano siły policyjne i wojskowe na granicach przejmowanego obszaru a wojska francuskie, włoskie i angielskie szykowały się do odjazdu z Górnego Śląska. Rozwiązana została w tym dniu działająca dotychczas Policja Górnego Śląska (APO) a w jej miejsce powołano policję polską, która przyjęła nazwę Policja Województwa Śląskiego. Pierwszy etap przekazywania suwerenności Polsce i Niemcom obejmował przejście przez Polskę powiatu katowickiego z Katowicami, a Niemcy w tym czasie przejmowały rejon Kluczborka i Głogówka. Wojska zajęły te obszary 20 czerwca 1922 roku. Wojsko Polskie pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego weszło od strony Szopieic i Zawodzia do Katowic. Na granicy symbolicznie rozerwano żelazny łańcuch a żołnierzom towarzyszyły oddziały powstańców śląskich. Gazeta „Śląski Głos Poranny” w numerze 68 z dnia 21 czerwca dała wielki tytuł o tym - „Historyczny moment, Wkroczenie wojska polskiego na G. Śląsk, - entuzjastyczne przyjęcie przez ludność polską”. W drugim etapie Polska zajmowała Królewską Hutę (Chorzów) a Niemcy powiat głubczycki. Wojsko wkroczyło tu 23 czerwca 1922 roku. W trzecim etapie Polacy zajmowali między innymi Tarnowskie Góry a Niemcy powiat gliwicko-toszecki. Wojsko weszło tu 26 czerwca 1922 roku. Etap IV obejmował zajęcie przez Polskę powiatu pszczyńskiego a Niemcy zajęły między innymi powiat kozielski i część powiatu Zabrze. Wojsko objęło te tereny 29 czerwca 1922. Najważniejszy dla nas teren to powiat rybnicki wraz z Wodzisławiem, został jak już wspomniano przejęty przez Polskę w etapie piątym 4 lipca 1922 roku. Niemcy wówczas zajęli Racibórz i powiat raciborski oraz niezajęte dotychczas części powiatu tarnogórskiego, miasto Bytom i okolice oraz powiat Zabrze. W tym V etapie ostatniego czerwca i 1 lipca 1922 roku tereny te opuściła część wojsk międzysojuszniczych. W dniu 2 lipca 1922 roku przejęła przyznane tereny polska i niemiecka policja oraz nastąpiła dalsza ewakuacja wojsk międzysojuszniczych. W dniu 3 lipca pozostałe oddziały wojsk międzysojuszniczych wyje-

chały z tych obszarów. Następnego dnia to jest we wtorek 4 lipca 1922 roku wkroczyły na ten teren wojska. Etap VI dotyczył tylko Niemiec, które 10 lipca zajęły Opole i okolice. (por. *Encyklopedia Powstań Śląskich*, Opole 1982).

GŁÓWNE UROCZYSTOŚCI WŁĄCZENIA GÓRNEGO ŚLĄSKA DO POLSKI - 16 LIPCA 1922 ROKU W KATOWICACH.

Centralne uroczystości związane z przejęciem tych terenów Górnego Śląska przez Polskę odbyły się w Katowicach w dniu 16 lipca 1922 roku. Uroczystości te początkowo planowano na 8 lipca, ale przesunięte zostały na 16 lipca. Z tej okazji Wojewoda Śląski Józef Rymer wydał odezwę w której czytamy: „Dzięki Opatrzności Boskiej wybiła na dziejowym zegarze wiekopomna i radosna godzina, od dawnego oczekiwanego powrotu części Górnego Śląska do Macierzy. Dla uczczenia tej uroczystej chwili wyznaczony został dzień 16-tego lipca br. ... Zwracam się przeto z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców województwa śląskiego, uczcijmy ten dzień uroczystością, zespólmmy w jedno ognisko serca, niech domy nasze przyobleką w tym dniu godowe szaty, niech stowarzyszenia nasze, związki i korporacje – wysłaj swych delegatów ze sztandarami do stolicy województwa śląskiego, niechaj wszystkie gminy województwa urządzają u siebie odpowiednie uroczystości, zaś do Katowic, niech wysłaj swoich zastępców, z odpowiednią asystą...” (*Katolik* nr 83, 1922). Uroczyste obchody rozpoczęły się już w sobotę 15 lipca 1922 roku. Tego dnia w miejscowościach, gdzie stacjonowały garnizony wojskowe zorganizowano wieczorne pochody. Natomiast w niedzielę 16 lipca 1922 roku rano o godzinie 6

mieszkańców Katowic zbudziła wojskowa orkiestra dęta. Już o godzinie 8 na dworcu kolejowym w Katowicach wojewoda Rymer i inne osobistości witali przedstawicieli rządu z Warszawy oraz delegacje miast z Polski. Naczelnika Państwa i rząd reprezentował minister Antoni Kamiński. Przybyli między innymi Narszałek Sejmu Trąpczyński, parlamentarzyści, generałicja, reprezentanci organizacji społecznych. Na terenie dworcowej poczekalni dla pasażerów klasy II, przygotowano dla gości śniadanie. Następnie uczestnicy uroczystości odjechali samochodami do Parku Kościuszki. Tu na godzinę 9 rano zaplanowano uroczystą Mszę św. polową z udziałem władz województwa i przedstawicieli gmin. Mszę św. sprawował delegat biskupi ks. prałat Kapica z asystą. Kazanie po mszy wygłosił ks. dr Kubina. Obecny na mszy był biskup polowy ks. bp Gall. Po tej części nastąpiło oficjalne podpisanie przez przedstawicieli rządu warszawskiego aktu przejścia Górnego Śląska. Po wymianie okolicznościowych darów i mowach wszyscy ruszają z parku do miasta na defiladę wojsk. W gmachu posiedzeń przyszłego Sejmu Śląskiego władzom centralnym zaprezentowane zostały władze autonomicznego województwa śląskiego. Ta część uroczystości zakończy się wspólnym obiadem. Natomiast po południu w Parku Kościuszki o godzinie 16 rozpoczęła się zabawa ludowa, lecz z powodu ulewy została przerwana. Natomiast w teatrze miejskim w Katowicach o godzinie 18, aktorzy z Warszawy z trupy teatralnej Juliusza Osterwy odegrali sztukę Fredry „Fircyk w załotach”. Wieczorem o godzinie 21 wydano na część gości przyjęcie połączone z zabawą taneczną. Przed północą większość gości odjechała z katowickiego dworca do Warszawy. (*Katolik* nr 84, 85, 1922; *Śląski Głos Poranny* nr 90, 1922).

Kazimierz Mroczek

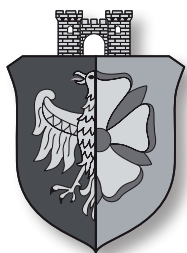


CO NOWEGO W GALERII „ART WLADISLAVIA”?

WYSTAWA: „WODZISŁAW W POLSCE – 4.VII. 1922”

Od poniedziałku 28 maja 2012 roku można oglądać w galerii Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej „Art Wladislavia” wystawę pt.: „Wodzisław w Polsce – 4.VII. 1922”.

Wystawa została zorganizowana z okazji przypadającej w tym roku 90-tej rocznicy włączenia części Górnego Śląska do Polski. Decyzja o podziale Górnego Śląska była wynikiem wcześniejszych walk zbrojnych i postanowień międzynarodowych. Kształt przyszłej polsko-niemieckiej granicy ustalono w Genewie w roku 1922. Przejmowanie przez Wojsko Polskie części Górnego Śląska rozpoczęło w czerwcu 1922 roku. Powiat rybnicki, którego wówczas częścią był Wodzisław został przejęty przez Polskę dnia 4 lipca 1922 roku. Na naszej wystawie można zobaczyć opracowany przez nasze Towarzystwo plakat dydaktyczny a także reprodukcje ówczesnych gazet. Popularne górnośląskie pismo satyryczne zamieściło wówczas między innymi na swych łamach plakat „Do Ciebie Polsko wracamy”. Wydawany na Górnym Śląsku popularny „Katolik” informował na bieżąco o tych wydarzeniach sprzed 90-ciu lat. Można tu przeczytać o wejściu do Katowic Wojska Polskiego oraz zapoznać się z programem przyjęcia tych oddziałów w powiecie rybnickim. „Głos Poranny” zamieścił między innymi szczegółowe informacje o ratyfikacji Konwencji Górnośląskiej. Z wystawy możemy dowiedzieć się o przygranicznych przepustkach, o wprowadzeniu nauki w szkołach w języku polskim, o sytuacji na kolei. Mamy też ustawę o Autonomii Śląska i oryginału przedwojennej ordynacji wyborczej do władz komunalnych. Jednak najważniejszy dla nas tekst pochodzi z gazety wydawanej w Gliwicach, a potem w Rybniku, „Sztandar Polski”. W numerze lipcowym z 1922 roku jest szczegółowa relacja o wkroczeniu do Wodzisławia żołnierzy Wojska Polskiego od strony Wilchw i ich uroczystym powitaniu. Pięknie udekorowane miasto przyozdabiały okolicznościowe bramy powitalne. Jedną z nich była na wodzisławskim rynku. Tu też odbyły się główne uroczystości związane z włączeniem Wodzisławia do Polski. Serdecznie zapraszamy na tą niecodzienną wystawę w roku jubileuszu 90-cio lecia Wodzisławia w Polsce. (K.M.)



SPOTKANIE Z PREZYDENTEM MIECZYŚLAWEM KIECĄ.

Z ŻYCIA TMZW

Podobnie jak w latach poprzednich w marcu bieżącego roku miało miejsce Walne Zebranie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim. Tegoroczne spotkanie rozpoczęło się we wtorek 27 marca 2012 roku o godzinie 15.30. Tak jak w latach poprzednich gościny członkom, przyjaciółom i sympatykom Towarzystwa udzielili właściciele „Gościńca Wodzisławskiego” przy ulicy Bogumińskiej 46. Wnętrza tego pięknego, nowoczesnego hotelu zdobią ładne obrazy, grafiki, szkice i mapy ukazujące nasze dawne miasto. Między innymi dominuje portret Księżnej Konstancji. Miła, przyjazna atmosfera, doskonała kuchnia i radość z możliwości spotkania towarzyszyły tegorocznym obradom. Uczestnikom pokazano zdjęcia historyczne obrazujące włączenie Wodzisławia do Polski w dniu 4 lipca 1922 roku. Spotkanie otworzył Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej Kazimierz Cichy. W tegorocznym zebraniu uczestniczyli znamienici goście. Pośród nich między innymi: Pan Mieczysław Kieca – Prezydent Wodzisławia Śląskiego, Pan Eugeniusz Ogrodnik – Wiceprezydent naszego miasta, Ks. Prałat Bogusław Płonka – proboszcz i dziekan wodzisławski, przedsiębiorcy i prezesi firm, byli władarze miasta. Obecne były władze towarzystwa: wiceprezes TMZW Pan Lech Litwora oraz Pani Irena Szczeponek. Prezes Kazimierz Cichy nawiązał do tematyki naszych corocznych spotkań. W tym jubileuszowym roku 90-tej rocznicy włączenia Wodzisławia do Polski podejmuje się towarzystwo zbudowania na staromiejskim rynku repliki bramy triumfalnej z roku 1922. Nawiązał do rodowodu naszego miasta i wskazał na jego znaczenie w dziejach oraz nawiązał do osiągnięć z czasów ostatnich. Pan Prezydent Mieczysław Kieca przedstawił osiągnięcia miasta i plany z tym związane. Pan Prezydent mówiąc o ostatnich inwestycjach w mieście wskazał na pomoc i wsparcie współpracowników obecnych na tym spotkaniu. Wiele miejsca w wystąpieniu poświęcone było sprawom historii. Pan Prezydent poinformował nas o ostatnich sukcesach dyrektora Muzeum, któremu udało się natrafić na ciekawe dokumenty w Pradze czeskiej. Wielkim sukcesem jest też zakup oryginalnych pieczęci wodzisławskiego hufca ZHP z czasów II Rzeczypospolitej. Pan Prezydent przekazał nam też kilkanaście pięknych, wydanych ostatnio przewodników po mieście. Ksiądz Prałat Bogusław Płonka nawiązał w swoim słowie do 420 rocznicy powstania dekanatu wodzisławskiego oraz 90-tej rocznicy śmierci ks. Pawła Pośpiecha. Z tej okazji zaproszono mieszkańców z ulicy Pośpiecha na uroczystą Mszę św. Pani Stefania Klimek, długoletnia opiekunka Galerii TMZW „Art Wladislavia” podzieliła się wrażeniami z jej działalności w tej placówce kulturalnej. Także do historii w oparciu o rocznice nawiązał członek Towarzystwa Pan Kazimierz Kłosok. Wspominał, że pamięta czasy jak wytyczano pola dla naszej kopalni „1 Maja” i nawet na myśl by mu nie przyszło, że dożyje czasów likwidacji tej kopalni. Kilku-godzinne spotkanie upłynęło w niezwykle radosnej atmosferze. Dziękujemy naszym darczyńcom właścicielom „Gościńca Wodzisławskiego” Państwu Wnuk za tak serdeczne przyjęcie i życzliwość okazywaną naszej organizacji.

Kazimierz Mroczek

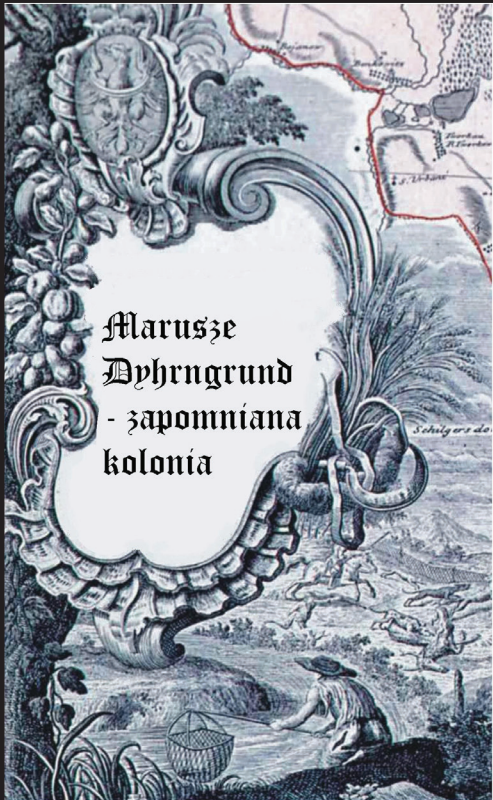
PAMIĘCI STAROZAKONNYCH W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Wodzisławskie Muzeum w dniach od 24 do 26 maja 2012 roku po raz kolejny zorganizowało Festiwal Kultury Żydowskiej. Tegoroczna impreza była wyjątkowa, bowiem w pierwszym dniu jej trwania, odsłonięto pomnik upamiętniający dawny cmentarz żydowski. Wielkie starania o upamiętnienie tego miejsca ma działające w naszym mieście Stowarzyszenie Jerusza – Dziedzictwo. Uroczyste odsłonięcie miało miejsce dokładnie w czwartkowe południe 24 maja 2012 roku. W tej niecodziennej uroczystości uczestniczyli między innymi: Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich, potomkowie wodzisławskich Żydów, władze miasta na czele z Prezydentem Mieczysławem Kieć, przedstawiciele Starostwa, duchowieństwo, młodzież szkolna i mieszkańcy miasta. Przy okazji tego ważnego wydarzenia staraniem naszego Muzeum wydano ciekawą broszurkę na temat wodzisławskiego Kirkutu. Autorką 30- to stronicowej publikacji pt. „Wydarte niepamięci – Cmentarz Żydowski w Wodzisławiu Śląskim” jest Kinga Kłosińska. Broszurka zawiera nie tylko historię wodzisławskiego kirkutu, ale i wykaz Żydów jacy tu spoczywają a także liczne ciekawe zdjęcia. Wracając do wspomnianego pomnika można by powiedzieć, że nareszcie u podnóża wzgórza zwanego „Żydowina” stanęła tablica, która przypominać będzie o tym, że przed prawie 200 laty założono tu cmentarz Żydowski, który przetrwał do połowy ubiegłego stulecia. Co ciekawe postument z napisami w języku polskim i hebrajskim jest dobrze widoczny ze szlaku kolejowego jaki prowadzi do przygranicznych Chałupek. Tego samego dnia w naszym Muzeum zorganizowano konkurs „Dzieje Wodzisławskich Żydów”. Uczestnikami była młodzież miejscowych szkół ponadgimnazjalnych. Zwyciężczynią w tej rywalizacji została Elżbieta Otawa. W ramach festiwalu zorganizowano wystawę o wodzisławskich Żydach, prelekcje, spotkania z potomkami rodzin Żydowskich, degustacje potraw i wiele innych imprez. Warto też wspomnieć przy okazji, iż Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w swej działalności i na miarę swych możliwości zawsze starało się, by pamięć o społeczności Starozaconnej została zachowana. Wyrazem tego były publikacje. Już w drugim numerze naszego pisma poświęconego dziejom naszej ziemi „Herold Wodzisławski” śp.

Stefan Górski przypomniał dzieje wodzisławskiej synagogi i Gminy Żydowskiej (*Herold Wodzisławski* nr 2, kwiecień 1991 rok). Najwięcej wiadomości o mieszkających w Wodzisławiu Żydach zawiera wydana przez nasze Towarzystwo tzw. Kronika Henkego. Z kolei w książce Prezesa Towarzystwa Kazimierza Cichego z roku 2003 „Wodzisław Śląski nasze miasto” możemy znaleźć rozdział „Wodzisławski kirkut”. Rok wcześniej, bo w 2002 ukazała się broszurka Kazimierza Mrocza „Dzieje Wodzisławskich Żydów”. Publikację tę przekazano między innymi miejscowym bibliotekom i placówkom szkolnym. Przy okazji tej publikacji 25 października 2002 roku Towarzystwo wraz z Wodzisławskim Stowarzyszeniem na rzecz Integracji Euro-

pejskiej zorganizowało seminarium na ten temat. Prelegentem był między innymi Dariusz Waleriański. Także w pracy z uczniami wodzisławskich szkół, w ramach Koła Młodzieżowego Towarzystwa tematyka ta znajdowała odbicie. Dzięki poruszonym tematom o historii społeczności Żydowskiej uczniowie osiągnęli ogólnopolskie laury. Już w roku 1993 byli uczestnikami finałów Ogólnopolskiego Konkursu „Historia i kultura Żydów polskich”. Jeszcze większym sukcesem było zwycięstwo uczniów wodzisławskich w ogólnopolskim konkursie „Pamięć dla przyszłości” w roku 2005. (<http://www.dzieciholocaustu.org.pl/>).

Kazimierz Mroczek



Marusze zapomniana kolonia

Maj - Październik 2012

Ocalmy od zapomnienia poprzez:

Zbiórkę eksponatów, starych dokumentów, zdjęć nawiązujących do tradycji i historii m.in.:

- Najstarszych Mieszkańców Marusz
- Cmentarza Ewangelickiego
- Cegielni Goldmana
- Kaplicy Św. Teresy



Organizację wystawy obejmującej:

- ekspozycja odnalezionych eksponatów i dokumentów
- wykład multimedialny
- kwesta na rzecz ratowania najstarszej części Cmentarza Ewangelickiego

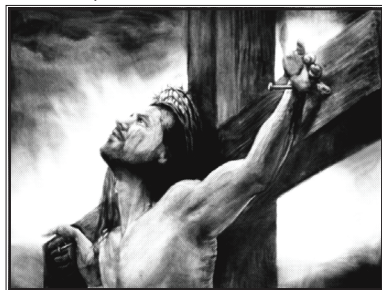
Więcej informacji:

Forum internetowe Ziemi Wodzisławskiej "Vladislavia"

tel. 519 - 127 - 874
e-mail: marusze@o2.pl

MSZA ŚWIĘTA „TRYDENCKA” W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM – A.D. 2012

Po raz pierwszy, po wielu latach w pięknej neogotyckiej świątyni pw. Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śląskim została odprawiona Msza św. w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, zwana „Mszą Trydencką”. Liturgia była sprawowana w intencji Ojca Św. Benedykta XVI. W piękne słoneczne niedzielne popołudnie o godzinie 16.00 w dniu 6 maja 2012 roku licznie przybili do tego ponad 100-letniego kościoła wierni. Było około 200 osób. Wśród uczestników były osoby w różnym wieku. Począwszy od ludzi bardzo młodych, poprzez małżeństwa z małymi dziećmi, aż po osoby w wieku dojrzałym. Zgromadzonych przed „starą” Mszą św. przywitał miejscowy proboszcz i dziekan ks. prałat Bogusław Płonka. To jemu wodzisławska wspólnota parafialna zawdzięcza piękny wygląd Domu Bożego. Ks. dziekan przedstawił krótko sylwetkę celebransa. Był nim ks. dr Adam Tondera z Katowic, z Zakładu Teologii Pastoralnej i Historii Kościoła Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Urodzony w roku 1968 ks. Adam odbył studia w Katowicach, Warszawie, na KUL-u, a także w Instytucie Patrystycznym „Augustinianum” w Rzymie. Jest członkiem Sekcji Patrystycznej przy Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki Katolickiej. Ks. prałat wskazał na konieczność właściwego przeżywania Mszy św. i przyjmowania Komunii. Ks. proboszcz wyraził też podziękowanie dla organisty i całej parafialnej służby kościelnej. Do celebracji tej Mszy św. dostosowano nowy ołtarz w kościele. Ustawiono na nim krzyż i sześć świec. Księdzu Adamowi towarzyszyło dwóch ministrantów i ceremoniarz z Bytomia z kościoła gdzie tradycyjna liturgia ma już swoją długą historię. Liturgia Kościoła na tą czwartą niedzielę po Wielkanocy uczy wiernych o Duchu św., jako najdoskonalszym darze Boga. Po łacińskich modlitwach u stóp ołtarza odśpiewano przy akompaniamencie organów „Gloria”. Czytania z Listu św. Jakuba (Jk1,17-21) i Ewangelia wg św. Jana (J16,5-14) były w języku polskim. W kazaniu celebrans wskazał na zróżnicowanie rytów w jakich odprawiana jest w Kościele Msza św. Mimo jednak tych różnych form jest to zawsze ta sama Msza św. Celebrans podziękował też ks. dziekanowi za serdeczną gościnność i wskazał, że ta celebracja odbywa się w pięknie odnowionej świątyni. Jest to też dla niego samego niezwykle przeżycie bo jak wskazał ta Msza św. to dla niego „jak prymicie”. Nie zabrakło podziękowań dla grupy organizatorów tej tradycyjnej Liturgii. Podczas najważniejszej części Mszy św. jaką jest Konsekracja panowała w świątyni cisza zupełna. Na zakończenie, po Ostatniej Ewangelii, wierni z kapłanem odśpiewali Regina Coeli. Ta niecodzienna uroczystość gromadząca tak wielu wiernych pozostanie na pewno na długo w pamięci uczestników. Kolejna Msza święta w „starym rycie” została odprawiona w tej dostojnej świątyni w niedzielę dnia 10 czerwca 2012 roku o godzinie 15.30. Następną Msza Św. „trydencka” planowana jest na wrzesień 2012. Wszystkich chętnych do uczestnictwa serdecznie zapraszamy. (K.M.)



POTRZEBNI KOLEJNI MINISTRANCI !!!

Trwa rekrutacja służby liturgicznej - czekamy na kolejne zgłoszenia. Wszystkich chłopców, młodzieńców i mężczyzn, którzy chcieliby służyć do mszy w rycie klasycznym prosimy o kontakt:

e-mail: mszatrydencka@wp.pl

<http://trydencka-wodzislaw.blogspot.com/>

TRUDNE WYBORY ŚLĄZAKÓW. ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄZAKÓW W WODZISŁAWIU.

Związek Górnoślązaków powstał w roku 1919 i na jego czele stał początkowo T. Reginka, a po jego wystąpieniu z tej organizacji, przywództwo przejął dr Ewald Latacz, adwokat z Wodzisławia. Oto relacja na ten temat z ówczesnej prasy: „Wodzisław (daremną pracą) Utworzyła się tu grupa tak zwanego „Bund der Oberschlesier”- Związku Górnoślązaków. Adwokat pan dr Latacz wygłosił wykład tej treści, że wszyscy Górnoślązacy powinni się połączyć i dążyć do utworzenia politycznie niezależnego państwa. – Praca ta jest daremna, ponieważ pokój ze wszystkimi jego warunkami został już zawarty i ratyfikowany, a pokój ten nie przewiduje w żaden sposób niezależnego państwa górnośląskiego (choć takie państwo nie mogłoby się wcale utrzymać): a dalej: sama ludność nasza polska chce połączenia

Górnego Śląska z Polską, skąd będzie miała pomoc i ochronę. Traktatu pokojowego, podpisanego przez wszystkie państwa świata, drugi raz się układać i odmieniać nie będzie; zresztą traktat prawomocnie już się wykonuje. Czesi zabierają w tych dniach kawał Górnego Śląska (ziemię morawską). Polacy zabierają część Środkowego Śląska polskiego. – Największe ramy wolności, prawdziwej swobody my Górnoślązacy możemy mieć jedynie wtedy, gdy będziemy przy Polsce; prócz tego najżywniejsze nasze górnośląskie interesa gospodarcze wymagają wprost koniecznie przyłączenia się naszego do Polski, gdzie jest wszystkiego obfitość wielka (sól, nafta, węgle, ołów, cynk, żelazo, marmur, drzewo, zboże, ziemniaki, mięso itd. – wszystkiego w bród); dla Polski potrzeba tylko pokoju i podwójnej pracy, a zakwitnie nasza Pol-

ska szybko i wspaniale. Jeżelibyśmy przy Niemcach zostali, zginiemy nieuchronnie jak niewolnicy w nędzy i niewoli; a tego nam właśnie nie potrzeba, bo my chcemy żyć z pokolenia na pokolenie wolni, szczęśliwi. – Zatem Górnoślązacy wszyscy bez wyjątku powinni stanowczo li tylko za Polską się oświadczyć w plebiscycie, plebiscycie teraz już w tym kierunku pracować- inaczej zbudują zamki na lodzie albo co jeszcze gorsza: budują dla siebie „cuchthaus”, nędzę ostateczną i śmierć w niej. – Nie nam „Bund der Oberschlesier” wiemy, że my i także mamy oczy i sumienie i życzymy tak sobie jak i naszym dzieciom, wnukom, naszym krewnym i przyjaciołom także wszystkiego dobrego”. (Katolik nr 12, wtorek 3 lutego 1920 r.)

Kazimierz Mroczek

POPULARNY ZARYS DZIEJÓW WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO I ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ NA TLE HISTORII ŚLĄSKA (CZ.10)

NAJAZDY Tatarskie NA ZIEMIĘ WODZISŁAWSKĄ.



W roku 1238 władzę na Górnym Śląsku przejął syn Kazimierza - Mieszko II Otyły, który panuje do roku 1246. Był ożeniony z Judytą, córką Konrada księcia Mazowsza. Z czasów jego panowania pojawia się w 1239 roku nazwa Jedłownika, gdzie rządzi "komes" Gosław. Tak wysoki tytuł może sugerować, że w tym czasie jednak Jedłownik był bardziej znaczącym ośrodkiem administracyjnym niż gród Wodzisław. Jedłownik podobnie jak Pszów został zniszczony przez najazd Tatarów. Zniszczenie tak ważnego ośrodka jak Jedłownik, mogło skłonić kilka lat później Władysława do założenia nowego grodu na tym terenie a był to Wodzisław.

Mieszko II usiłował zagrozić Tatarom drogę pod Racibórzem i Opolem. Walczył on również 9 kwietnia 1241 roku pod Legnicą. Niektórzy uważają, że jest on odpowiedzialny za klęskę wojsk śląskich. Ponoć w krytycznym momencie bitwy zrozumiał on mylnie słowa "bieżcie,

bieżcie", czyli uciekajcie, zamiast "zabieżcie, zabijcie", czyli nadbiegnijcie. Spowodowało to ucieczkę wojsk. Schronił się z garstką rycerzy na zamku w Legnicy. Z tego też okresu pochodzi najstarsze śląskie zdanie "gorze szą nam stało". Zapisał je Jan Iwanowicz, widząc pogrom rycerzy Henryka Pobożnego. Zdanie to wyprzedza o 30 lat popularne powiedzenie "Daj ut pobrać a ty pocziwaj" - uważane za najstarsze zdanie zapisane w języku polskim.

Najazdy tatarskie na naszą Ziemię Wodzisławską miały miejsce dwukrotnie. Pierwszy z nich nastąpił już w styczniu roku 1241, kiedy to oblegany był Racibórz, przez wojska Tin - Fusa. Mimo beznadziejnej sytuacji raciborzan udało się ugodzić strzałą tatarskiego wodza, który zmarł. W dniu 16 stycznia 1241 roku w dniu św. Marcelego Tatarzy odstąpili od oblężenia. Odtąd ten święty stał się patronem miasta Raciborza.

Jak wspomniano wyżej Ziemia Wodzisławska, była nawiedzana przez tatarskie hordy i to dwukrotnie. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby Tatarzy oblegając Racibórz nie przeszli przez nasze ziemie leżące na strategicznym szlaku wiodącym od Krakowa do Wrocławia. Do dnia dzisiejszego zachowało się piękne podanie o obronie przed Tatarami wodzisławskiego grodziska.

Piękna legenda powiada, że niewielkie oddziały tatarskie czyniły ogromne szkody na Śląsku. Jedną z takich watah tatarskich po spustoszeniu Pszczyny, od strony Jastrzębia zamierzała zdobyć wodzisławskie Grodzisko. Tatarzy na tęgich ogierach stanęli na wzgórzu w środę 4 kwietnia 1241 roku w okolicach dzisiejszej ulicy Brzozowej. Od Grodziska oddzie-

lały ich głębokie bagna, co spowodowało, że "wysłannicy diabła" wahali się zaatakować gród. Prerażeni widokiem tatarskich oddziałów wodzisławianie prosili o pomoc Radlinian, którzy w szyku bojowym na klaczach ustawili się pod wodzisławskim grodziskiem. Kiedy powiał wiosenny wiatr od strony Grodziska w kierunku tatarskich oddziałów wśród ich ogierów rozległo się rżenie i parskanie. Czując klacze, ogiery tatarskie pragnęły przedostać się na drugą stronę bagien. W wielkiej panice konie tatarskie wraz z jeźdźcami wpadły w tutejsze mokradła, gdzie poniesły śmierć. Reszta Tatarów schroniła się w pobliskich lasach zwłaszcza w dolinie, gdzie leży wieś Mszana. Tam założyli swoje osady a ich potomkowie noszą nazwisko Tatarczyk, a więc potomek Tatara. Pamiątką po tym wydarzeniu jest również Tatarówka, pole położone przy starej drodze z Wodzisławia do Mszany. Pozostałością po Tatarach jest też kasza jaglana zwana tatarką - poganą. Podanie ludowe mówi, że na spalonej przez Tatarów ziemi po wielu tygodniach zaczęło wyrastać dziwne ziele, nazywane przez mieszkańców zielem tatarskim. Okazało się, że owoce tej rośliny są jadalne. Jest to owa kasza tatarka. Radlinianie za swój czyn zostali nagrodzeni, gdyż król polski nadał im szlachectwo, na znak którego mogli nosić czerwoną kamizelkę.

Ile jest prawdy w tych podaniach trudno powiedzieć. Fakty historyczne świadczą, że Tatarzy nigdy nie jeździli na ogierach, przeciwnie były to małe koniki. Prawdopodobnie Tatarom nie udało się zdobyć grodu z marszu i podążyli oni dalej, aby wziąć udział w bitwie pod Legnicą. W drodze powrotnej na przełomie kwietnia i maja 1241 roku niewielki oddział tatarski zniszczył jednak wodzisławskie Grodzisko.

C.D.N.

Kazimierz Mroczek



„Herold Wodzisławski”
wydawany jest przez
Towarzystwo Miłośników
Ziemi Wodzisławskiej
w Wodzisławiu Śląskim

ADRES REDAKCJI

Galeria Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej „Art Wladislavia”, ul. Rynek 20, 44-300 Wodzisław Śląski.
Galeria czynna w poniedziałek i czwartek od 11:00 do 16:00
e-mail: herold.wodzislawski@gmail.com; <http://vladislavia.mojeforum.net/forum>; <http://marklowice.org/>

SKŁAD REDAKCJI

Koordinatorka: Kazimierz Mroczek, Opracowanie graficzne: Radosław Mikołajczyk

UWAGI PRAWNE

Wydawca, ani żadna inna osoba działająca w imieniu Wydawcy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne skutki wykorzystania informacji zawartej w kwartalniku, ani za pomyłki, które tu mogą się pojawić. Prezentowane opinie, poglądy, oceny i wydarzenia odzwierciedlają prywatne oceny ich autorów. Niniejsza publikacja w formie zarówno drukowanej jak i elektronicznej podlega ochronie zgodnie z Ustawą z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozpowszechnianie i przedruk części lub całości tekstu dozwolony wyłącznie z podaniem źródła.